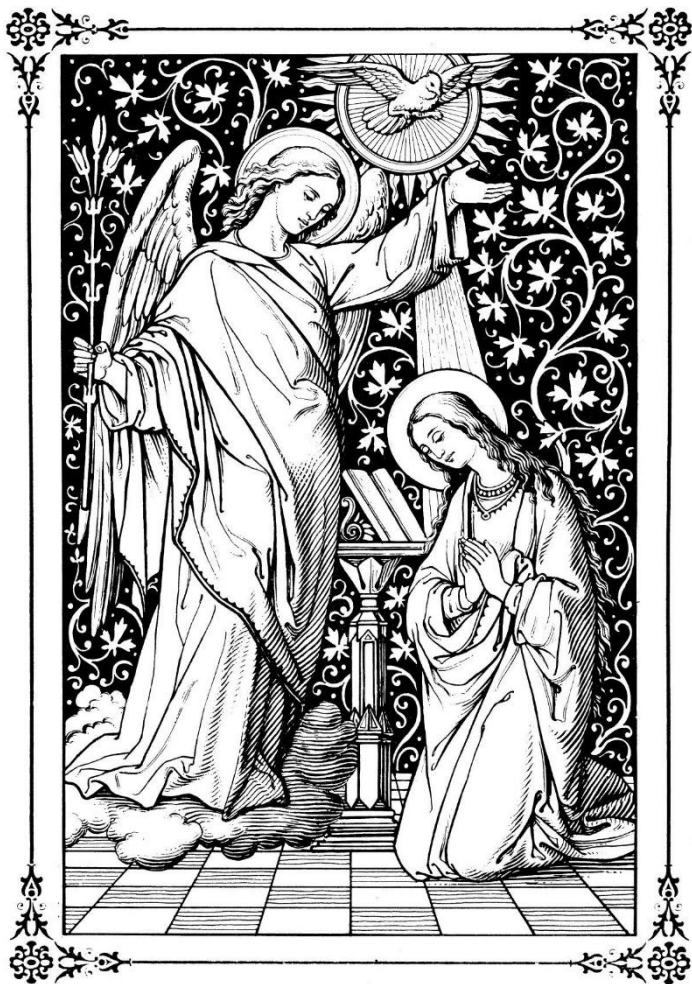


ŚPIEWNIK ADWENTOWY





FUNDACJA SAL TERRAE

<https://salterrae.pl/>

e-mail: fundacja@salterrae.pl

tel. 784-546-073

Śpiewnik został wydany do użytku lubelskiego środowiska
Tradycji

1. Boże wieczny, Boże żywy – hejnał roratny

Boże wieczny, Boże żywy!
Odkupicielu prawdziwy,
Wysłuchaj nasz głos płaczący!

Któryś jest na wysokości,
Schyl nieba, użyż litości:
Spuść się w nasze głębokości.

O niebieskie góry srogie,
Spuśćcie rosę na ubogie,
Dajcie nam zbawienie drogie.

Nie trzymajcie przejrzanego,
Chmury swoim dżdżem naszego
Przynieście sprawiedliwego.

Przyjdź co rychlej miłosierny,
O Boże! człowiek mizerny,
Ciebie czeka, tobie wierny.

Obejdź się z nami łaskawie
Zmiłuj się po nagłej sprawie,
Racz przyjąć ku twej wiecznej sławie.

Odmień Panie twój gniew srogi,
Odmień, niech człowiek ubogi
Nawiedzi twe święte progi.

Usłysz płacz stworzenia swego,
Daj doczekać uciesznego
Narodzenia Syna twego.

Amen zakrzyknem wdzięcznemi
Głosy, by nas Bóg z świętymi
Złączył poczty anielskimi.

2. Hejnał wszyscy zaśpiewajmy - hejnał roratny

Hejnał wszyscy zaśpiewajmy,
Cześć i chwałę Bogu dajmy,
Nabożnie kniemu wołajmy:

Mocny Boże z wysokości,
Ty światłem swej wszechmocności,
Rozpędź piekielne ciemności.

Jużci ona noc minęła,
Co wszystek świat ucisnęła,
A początek z grzechu wzięła.

Na to Boży Syn jedyny,
By ciemności zniosł i winy,
W żywot wstąpił świętej Panny.

Temu Bóg dał nas w opiekę,
By czartowską zniosł z nas rękę,
I piekielną odjął mękę.

Ten łaskawie nas przyjmuje,
Z wiecznych ciemności wyjmuje,
Światłość zbawienną gotuje.

Tylko nam ta noc zostanie,
Co jest na odpoczywanie,
A odnawia pracowanie.

Lecz i prace i wsze sprawy,
Da szczęśliwe Bóg łaskawy,
Byle Bogu był człek prawy.

Boże prawdziwa światłości,
Ty oświeć nasze ciemności,
Wiodąc do twojej jasności.

Daj nam szczęśliwe powstanie,
Twojej łaski przeżegnanie,
A dobroci wysławianie.

Boże wiecznej wszechmocności,
Broń od złości i przykrości,
Nagłej, wiecznej, śmiertelności.

Ty, któryś jest dobrotliwy,
Odmień swój gniew sprawiedliwy,
A racz nam być miłościwy.

Amen, Amen, raczysz to dać,
Byśmy się tam mogli dostać,
Na wieki z tobą królować.

3. Głos wdzięczny z nieba wychodzi

Głos wdzięczny z Nieba wychodzi,
Gwiazdę knam nową wywodzi,
Która rozświeca ciemności,
I odkrywa nasze złości.

Z różdżki Jesse kwiat zakwita,
Który zbawieniem świat wita,
Pan Bóg zesłał Syna swego,
Przed wieki narodzonego.

Ojcowie tego czekali,
Tego Prorocy żądali,
Tego Bóg świata miał zjawić,
Od śmierci człeka wybawić.

Którego aby wąż zdradził,
Z rajskich rozkoszy wysadził,
Skusił by z drzewa rajskiego
Skosztował zakazanego.

Przez co był z Raju wygnany,
I na wieczną śmierć skazany;
Lecz Pan uzalił się tego,
Myślił o zbawieniu jego.

Wnet Anioł Pannie zwiastował,
O czym Prorok prorokował:
Iż miał powstać Syn zacnego
Plemienia Dawidowego.

Weselcie się ziemskie strony!
Puściwszy niebieskie trony
Bóg idzie na te niskości,
Z niewymownej swej litości.

Weselcie się i Anieli,
A bądźcie z tego weseli:
Że się nam Bóg w ciele stawi,
Ten upadek nasz naprawi.

Weselcie się wszyscy święci,
I wy ludzie smutkiem zdjęci,
Idzie na świat Odkupiciel,
Strapionych wszystkich Zbawiciel.

Wesel się stary Adamie,
Wesel się i Abrahamie,
Już wstaje twe pokolenie,
Wszystkich narodów zbawienie.

Wesel się i ty Dawidzie,
Oto Król do ciebie idzie,
Który na tronie twym siedzie,
Na wieki królować będzie.

Weselcie się i dziateczki,
Matki i cne panienczki;
Oto Panna Syna rodzi,
Niech ta wieść wszystkich zachodzi.

Którą Archanioł pozdrowił,
A te słowa do niej mówił:
Zdrowa bądź pełnaś światłości,
Porodzisz Syna w czystości.

Panna gdy to usłyszała,
Pokornie odpowiedziała:
Otom służka Pana mego.
Stań się według słowa twego.

Szczęśliweż to ukorzenie,
Które dało nam zbawienie,
Serce Panny zniewoliło,
Boga z nieba wywabiło.

Przez twą pokorę żądamy,
Niech tej łaski doznawamy,
By nam grzechy nie szkodziły,
Od Boga nas nie dzieliły.

Zjednaj nam u Syna twego.
Zbawiciela świata tego:
Czystość, miłość i pokorę,
Naszę gładzącą niestworę.

Daj nam pozbyć co jest złego,
Daj dojść dobra najwyższego;
Przez pokorę nas takową,
Wpraw w społeczność Jezusową.

4. Spuśćcie nam na ziemskie niwy

Spuśćcie nam na ziemskie niwy
Zbawcę, z niebios obłoki!
Świat przez grzechy nieszczęśliwy,
Wołał w nocy głębokiej;
Gdy wśród przeklęstwa od Boga,
Czart panował, śmierć i trwoga,
A ciężkie przewinienia,
Zamkły bramy zbawienia.

Ale się Ojciec zlitował
Nad nędzną ludzi dola,
Syn się chętnie ofiarował,
By spełnił wieczną wolą:
Zaraz Gabryel zstępuje,
I Maryi to zwiastuje,
I że z Ducha świętego,
Pocznie Syna Bożego.

Panna przeczysta w pokorze
Wyrokom się poddaje,
Iszcza się wyroki Boże,
Słowo ciałem się staje.
Ach! ciesz się Adama plemię,
Zbawiciel zejdzie na ziemię:
Drżnij piekło! on twe mocy,
W wiecznej pograży nocy.

Oto się już głos rozchodzi:
Wstańcie bracia uśpieni!
Zbawienie nasze nadchodzi,
Noc się w jasny dzień mieni.
Precz odtąd dzieła niecnoty!
Wylęgnione w śród ciemnoty:
Niech każdy z nas w przyszłości,
Zbroję wdzieje światłości.

Niech nas zdoła mierność stała,
W pokarmie i napoju,
Niehołdujemy chuciom ciała,
Żyjmy w zgodzie, w pokoju!
Naśladować tego mamy,
Którego przyjscia czekamy:
Ta jest powinność nasza
Jak Apostoł ogłasza.

Zbawco świata! szczerze chcemy
Pełnić te powinności;
Złącz się z nami, niech będziemy
Twemi dziećmi w szczerości!
Wlej o! Jezu miłościwy!
W duszę mą pokój prawdziwy,
Posiądź, i serce moje
Wszak jestem dziecię twoje.

5. Grzechem Adama ludzie uwikłani

Grzechem Adama ludzie uwikłani,
Wynani z raj, wołali z otchłani:
Spuśćcie niebiosa deszcz na ziemskie niwy
I niech z obłoków zstąpi Sprawiedliwy.

Błakał się człowiek wśród okropnej nocy,
Bolał, i nikt go nie wspomógł w niemocy,
Póki nie przyszła z wiekami żądana
Z Judzkiej krainy Panna zawołana.

Ona pokorą i oczy skromnemi
Boga samego ściągnęła ku ziemi,
Że, którego świat nie objał wielkości,
Tego panieńskie zamknęły wnętrzości.

Kiedy z obłoków Pan do nas zstępował,
Świat, jak rozległy, człowieka szanował,
Człeka, przed którym napotemzgina no
Niebieskie, ziemskie, piekielne kolano.

Nie naszą jaką zasługą ściągniony,
Miłość Go sama wiodła w ziemskie strony;
Wziął ciało ludzkie, z niem ból, niedostatki,
Zbratał się z nami, był Synem u Matki.

Dajmyż Mu za to dzięki, zborze wierny,
Że kochając nas był nam miłosierny;
I wznosząc ręce ku niebu jasne- mu
Śpiewajmy chwałę Bogu najwyższemu. Amen.

6. Zdrowaś bądź Maryja, niebieska lilija

Zdrowaś bądź Maryja,
Niebieska lilija,
Panu Bogu miła,
Matko litościwa;
Tyś jest nasza ucieczka,
Najświętsza Maryja.

Maryja wielebna,
Ukaż drogę pewną
Przykazania Twego
Boga wszechmocnego,
On Ci wszystka nadzieja
Zbawienia naszego.

Łaskiś pełna Pańskiej,
Czystości anielskiej,
Pannaś nad pannami,
Święta nad świętymi,
O najświętsza Maryja,
Módl się dziś za nami.

Pełna wszech światłości,
Wielkiej pokorności,
Bez grzechuś poczęta,
Wielką sławę wzięła,
Przez Twe narodzenie
Wziął świat pocieszenie.

Pan stworzył Adama,
Ojca wszystkich ludzi,
Z niego Ewę matkę,
Co zgrzeszyli jabłkiem,
Aleś Ty naprawiła,
Czym Ewa zgrzeszyła.

Z Tobą był Duch Święty,
Syn Boży poczęty
W Twym żywocie czystym,
Trójcy Świętej miłym,
I z Ciebie się narodził
Obyczajem dziwnym.

Błogosławionaś Ty
Nad wszystko stworzenie,
Pan Bóg wszechmogący
Dał przez Cię zbawienie,
Jezus, Syn Twój, odkupił
Wszystko ludzkie plemię.

Tyś jest litościwa,
Matko nasza miła,
Jaśniejsza nad słońce
W najświętszej zasłudze.
W Twojej-ci są obronie
Wszyscy grzeszni ludzie.

Między niewiastami,
Czystymi pannami,
Tyś sama najczystsza,
Królowo anielska!
Nie była Panu Bogu
Żadna nad Cię milsza.

Błogosławion owoc
Żywota Twojego,
Jezus miłościwy,
Syn Boga żywego;
Bądźże Jemu cześć, chwała
Z dobrodziejstwa Jego.

Twoje zmiłowanie,
Jezu Chryste, Panie,
Daj ludowi Twemu
Tu dziś zebranemu.
Przez zasługi Matki Twej,
Donieść w chwale wiecznej.

Amen wszyscy rzeczmy,
Wierni chrześcijanie,
Cośmy się tu zesli
Ku chwale tej Pannie.
Zachowaj nas od złego
Twoimi prośbami.

7. O Gospodzie uwielbiona

O Gospodzie uwielbiona!
Nad niebiosa wywyższona;
Stwórcęś Swego porodziła,
Mlekiemś Go Swem karmiła.

Co Ewa smętna straciła
Tyś przez Syna naprawiła;
Oknem się stałaś do nieba,
Smucić się nam nie potrzeba.

Drzwiamiś Króla niebieskiego
I fórtą Raju świętego;
Wszyscy Jej ludzie śpiewajcie,
Bo przez Nią przyczynę macie.

Maryja, Matko miłości!
Matko wszelakiej litości!
Broń nas od skonania złego,
I od czarta przekłętego.

Maryo, Panno nad panny,
Niech Twój Syn przez Cię, błagamy,
Wszystkie winy nam odpuści,
A do łaski Swej przypuści.

Przez Syna, Panno, Twojego,
Ojca i Ducha świętego,
Przybądź na nasze skonanie,
A daj dobre dokonanie.

Chwała bądź Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
I Ojcu Jego wiecznemu,
Także Duchowi świętemu.

8. Urząd zbawienia ludzkiego

Urząd zbawienia ludzkiego,
Potrzebował pilnie tego,
By upadek Bóg naprawił,
Człowieka grzesznego zbawił.

Pan Bóg w Trójcy świętej radził,
By świat zbawił, grzechy zgładził,
Przez wcielenie Syna swego,
Sprawą Ducha najświętszego.

Panna od wieku przejrzana,
Archaniołem obesłana:
Żeby na to przyzwoliła,
Matką najwyższego była.

Mówiąc: Zdrowaś bądź Maryja,
Łaskiś pełna żadna inna,
Pan jest z tobą od stworzenia,
Nie lękaj się pozdrowienia.

Oto poczniesz najwyższego,
Syna Boga wszechmocnego,
I porodzisz Boską mocą,
Ducha Świętego pomocą.

Panna się z tego zdumiała,
Czego przedtem niesłyszała,
Wolą Bożą być baczyła,
Aniołowi przyzwoliła.

O czym sprawnie wysłuchawszy,
Rzekła Posłowi powstawszy:
Służebnicam Pana mego,
Stań się według słowa twego.

Duch Święty natychmiast zstąpił,
Ciało Panieńskie poświęcił;
Słowo Boże jest wcielone,
Ludzkie plemię wybawione.

Przy tej tak wdzięcznej nowinie,
Którać Anioł prawi ninie,
Pełna łaski Panno prosim,
Łaskę Pańską niech odnosim.

W tobie jest obfitość wszelka,
A w nas jej potrzeba wielka,
Maryja morzem łask słyńąc,
Dozwól łaskom na nas spłyńać.

9. Archanioł Boży Gabryel

Archanioł Boży Gabryel,
Posłan do Panny Maryi,
Z Majestatu Trójcy świętej.
Tak sprawował poselstwo k'Niej:
Zdrowaś Panno, łaskis pełna!
Pan jest z Tobą, to rzecz pewna.

Panna się wielce zdumiała,
Z poselstwa, które słyszała,
Pokorniuchno się skłoniła.
Jako Panna sromieźliwa,
Zasmuciła się z tej mowy,
Nic nie rzekła Aniołowi.

Ale poseł z wysokości,
Napełnion Boskiej mądrości,
Rzekł Jej: nie bój się Marya!
Najszczęśliwszaś Panno miła!
Nalazłaś łaskę u Pana,
Oto poczniesz Jego Syna.

Jezus nazwiesz Imię Jego,
Będzie Synem Najwyższego,
Wielki z strony człowieczeństwa,
A niezmierny z strony Bóstwa,
Wieczny Syn Ojca Wiecznego,
Zbawiciel świata wszystkiego.

A jakożby to mogło być,
Jęła Panna k'niemu mówić:
Ja nie chcę męża nigdy znać;
Jał Jej Anioł tak powiadać:
Iż Duch święty z swej miłości,
Sprawi to w Tobie w czystości.

Temu Panna uwierzyła,
Przyzwalając, tak mówiła:
O Pośle Boga Wiecznego!
Gdyż to wola Pana mego,
Toć ja służebnica Jego,
Stań się według słowa Twego.

Rychlej niżby kto mgnął okiem,
Stał się Syn Boży człowiekiem,
W żywocie Panny Najczystszej,
Ze krwi czystego serca Jej,
Sprawą Boga Wszechmocnego,
Miłośnika człowieczego.

I toć wielka miłość była,
Boga Ojca, Jego Syna,
Iż dla człowieka grzesznego,
Z Majestatu najświętszego,
Z miłości wiecznej przed wiekiem,
Stał się Syn Boży człowiekiem.

O Aniele Gabryelu!
Najszlachetniejszy z tak wielu,
O Pośle najznakomitszy!
Nie jest równy Tobie inszy.
Z poselstwa, któreś sprawował,
Znać, że cię Bóg umiłował.

Pośle Boga Wszechmocnego!
Gdyś w tak wielkiej łasce Jego,
Módl się do Pana za nami,
I do tej Najświętszej Panny,
Abyśmy z grzechów powstali,
Po śmierci z Nim królowali.

Bogu Ojcu Wszechmocnemu,
Synowi Jego miłemu,
I Duchowi Najświętszemu,
Bogu w Trójcy Jedynemu,
Dziękujmy dziś w pokorności,
Za ten cud Jego miłości.

10. Gwiazdo morza głębokiego

Gwiazdo morza głębokiego,
Matko Boga najwyższego:
Panienko, bądź pozdrowiona
Fórto rajska otworzona.

Od Aniołaś pozdrowiona,
Gdyś poczęła w sobie Pana;
Imię Matki naszej owój
Odmieniaj ku pokojowi.

Rozwiąż związki zadłużonym,
Przynieś światło zaślepionym:
Odpędź od nas, co jest złego,
Daj chcieć i mieć, co dobrego.

Iżeś Matka, niech poznamy;
Gdy się więc modlisz za nami,
Niechaj cię Syn twój wysłucha,
Ku nam grzesznym skłoni ucha.

Panno we wszém osobliwa,
Skromna, cicha i cierpliwa,
Odproś nasze wszystkie winy,
Uczyń z grzesznych Boże syny.

Żywot w nas spraw we wszém czysty,
Byśmy mieli wiekuisty
I Jezusa oglądali,
Z Nim się wiecznie radowali.

Chwała bądź Ojcu wiecznemu,
Synowi Jego miłemu,
Także Duchowi Świętemu,
W trzech osobach jedynemu. Amen.

11. Oto Pan Bóg przyjdzie

Oto Pan Bóg przyjdzie
Z rzeszą Świętych nam przybędzie,
Światłość wielka w dzień ów będzie.
Alleluja! Alleluja!

12. Siedm antyfon adwentowych

O Sapientia! Mądrości! która z ust Bożych wypływasz,
Wszystko urządzasz, zewsząd cel dobywasz:
Przybądź i naucz nas dróg roztropności,
Wieczna mądrości.

O Adonai! O Adonai! Wodzu Izraela,
Coś go wybawił z rąk nieprzyjaciela:
Przybądź upadłym pod ciężkiem brzemieniem,
Z silnem ramieniem.

O Radix! Korzeniu Jesse! tyś chorągwią ludów,
Zamilkną króle na widok twych cudów:
Przybądź i pospiesz, uzał się złej doli,
Wybaw z niewoli.

O Clavis! Kluczu Dawidów! Izraela Boże!
Co ty otworzysz, nikt zamknąć nie może:
Przybądź a wywiedź mocą twej prawicy,
Więźniów z ciemnicy.

O Oriens! O wschodzie ranny! światło wiekuiste,
Sprawiedliwości słońce promieniste:
Przybądź i oświeć w ciemnościach siedzące,
Nędznych tysiące.

O Rex! Królu narodów! tyś ich upragnieniem,
Tyś jest węgielnym jedności kamieniem:
Przybądź, niech człowiek przez ciebie stworzony
Będzie zbawiony.

O Emmanuel! Emmanuel! Królu! Prawodawco!
Oczekiwanie narodów i zbawco:
Przybądź i nasze wysłuchaj wołanie,
Boże! nasz Panie.

W czterotysięcznej utęśnieniu nocy,
Patryarchowie, Króle i Prorocy,
I naród wszystkim takie głosy wznosił,
O zbawcę prosił.

Też głosy wnosim dziś w kościele nowym,
W czteroniedzielnym czasie Adwentowym:
Pamiętni skutków upadku ciężkiego
Adamowego.

Ty coś z szatańskiej wykupił nas ręki,
O Chryste! przyjmij cześć naszą i dzięki
Daj twój obchodzić w czystości sumienia
Dzień narodzenia.

13. Twórco zacny gwiazd świecących

Twórco zacny gwiazd świecących,
Wieczna światłości wierzących,
Chryste, Zbawco człeka wszego,
Usłysz prośby proszącego.

Co żalując ginącego
Zgubą śmierci świata tego,
Dałeś zdrowie zchorzałem,
Lekarstwo przewinionemu.

Gdy świat skłaniał ku wieczoru,
Oblubieńczego pozoru
Wyszedłeś, Panie, z łożnicy
Żywota Matki-Dziewicy.

Twojej władzy, Twój możności
Kłęka kolano wszech włości;
Niebo, ziemia czém pełnione,
Skinieniu to podrzuczone.

Ciebie prosimy usilnie,
Przyszły Sędzio, prosim pilnie,
Broń w czasie od zdraдлиwego
Czarta, nam nieprzyjaznego.

Chwała, cześć, moc, wysławienie
Ojcu, Synowi równie,
Także Duchowi Świętemu,
Na wieki Bogu jednemu. Amen.

14. Niebiosa roś spuszczajcie z góry

1. Niebiosa, roś spuszczajcie z góry,
Sprawiedliwego wylejcie chmury;
o wstrzymaj, wstrzymaj Twoje zagniewanie
i zbrodni naszych zapomnij już, Panie.

2. Pusto w Twym mieście i pusto w Syjonie,
Jerozolima w boleści tonie,
runął dom Twojej świętości i chwały,
gdzie dla Cię hymny ojców naszych brzmiały.

3. Niebiosa, rosę spuszczaćcie z góry
Sprawiedliwego wylejcie chmury;
grzech nas oszpecił i w sprośnej postaci
stoim przed Tobą jakby trędowaci.

4. Padliśmy wszyscy jakby liść w jesieni,
zbrodniami jakby wichrem rozproszeni,
Tyś Twe oblicze zasłonił przed nami
i Tyś naszymi złamał nas zbrodniami.

5. Niebiosa, rosę spuszczaćcie z góry,
Sprawiedliwego wylejcie chmury;
o spojrzuj, spojrzuj na lud Twój znękany
i ześlij Tego, co ma być zesłany.

6. Wypuść Baranka, a daj niech przybędzie
z głązów pustyni, niech nam Panem będzie;
na górze córy Syjonu się zjawi
i po łzach tyłu z jarzma nas wybawi.

7. Niebiosa, rosę spuszczaćcie z góry,
Sprawiedliwego wylejcie chmury;
pociesz się ludu, pociesz w twej niedoli,
już się przybliży kres Twojej niewoli.

8. Czemuż się smucisz, bolejesz tak srodze?
Nie bój się, nie bój, ja cię wyswobodzę,
Jam jest twym Panem, Jam doli twej Sprawcą,
Jam twoim Świętym, Jam Bogiem i Zbawcą.

9. Niebiosa, rosę spuszczaście z góry,
Sprawiedliwego wylejcie chmury;
roztwórz się ziemio i z łona twojego
wydaj nam, wydaj już Zbawcę naszego.

15. O Matko miłościwa

O Mátko miłościwa,
Pánno litościwa.
Dziewico prawdziwa,
Márya, modl się zá námi.

Nászá Orędownico,
Strapionych Rzecznico,
Nędznych pomocnico,
Márya, modl się zá námi.

Ty światá podziwienie,
grzesznych wybáwienie,
Smętnych poćieszenie.
Márya, modl się zá námi.
My do ciebie wzdychamy,
Y z płáčem wołamy,
Pomocy żądamy.
Márya, modl się zá námi.

Nie mász po Bogu po w niebie,
Pewnieyszey krom ciebie
Pomocy w potrzebie.
Márya, modl się zá námi.

O Pánno łáski pełna,
Nádewszystkie dzielna,
Z Bogiem nierozdzielna.
Márya, modl się zá námi.

Przez Twe poczęcie czyste,
Szczęście wiekuiste,
Ziednáy nam oyczyste.
Márya, modl się zá námi.

Przybądź nam, gdy pomrzemy,
Y ná sąd stániemy,
Wstaw się zá grzesznemi.
Márya, modl się zá námi.

Uproś nam zlitowánie,
Z tobą krolowánie:
Dayże to nam Pánie.
Márya, modl się zá námi.

16. Przyjdź o Zbawienie pogańskie

Przyjdź, o Zbawienie pogańskie,
Jezu, Dziecię panieńskie,
Niech się wszystkim świat dziwuje,
Bo rzecz nową Pan gotuje.

Nie z krwi, ni z ciała męskiego,
Ale z Ducha Świętego
Bóg się raczył w ciele stawić,
Matkę Dziewicą zostawić.

Panna Syna porodziła,
Panieństwa nie straciła,
Pełna cnót, bo w niej Pan chwały,
Miał Majestat okazały.

Płód żywota Panieńskiego,
Syn Boga najwyższego,
Prawdziwy Bóg, człowiek prawy,
Podjął się straconej sprawy.

Przyszedeł od Ojca wiecznego
I zaś odszedł do Niego,
Gdzie nas bierze do Siebie,
Siadłszy po prawicy w niebie.

Jezu, równy Ojcu Swemu,
Pomóż ludowi Twemu,
Niech łaska i Twa moc wieczna
Wszystkim będzie pożyteczna.

Twój żłób niech nam świeci jaśnie,
Niech Twa chwała nie gaśnie,
Daj wzrost w wierze, daj w godności
Wnijść do niebieskich radości.

Chwała Ojcu najwyższemu,
Cześć Synowi wiecznemu,
Chwała Duchowi Świętemu,
Bogu w Trójcy jedynemu. Amen.

17. Kiedyż przyjdzie Sprawiedliwy

Kiedyż przyjdzie Sprawiedliwy,
Wybawiciel litościwy?
Z płaczem wołał lud z ciemnice,
Mając Boskie obietnice.

Pamiętając, jako one
Od początku udzielone
Z ust się do ust przechodziły,
O Chrystusie pewne były.

Zetrze węża łeb chytrego,
Na zdradę czuwającego,
Przyjdzie z Świętymi licznymi
Zwyciężyć nad ubogimi.

Abramowi przyrzekany
Syn Izaak na znak dany,
Że Zbawiciel na świat przyjdzie
I z nasienia jego wyjdzie.

Nieba z ziemią połączenie,
Czego Jakob miał widzenie,
Znaczyło: Bóg się zlituje
I w ludziach się zamiłuje.

Umierając Jakob widzi,
Jak z pod Judy berła Żydzi
Chrystusa oglądać mają,
Gdy swych królów postradają.

Mojżesz proroka równego,
Z pośród braci wzbudzonego,
Mesjasza obiecuje,
Słuchać Jego nakazuje.

Gdyż On Boskie powie słowa,
W Duchu świętym Jego mowa,
Jak Mu w usta jest włożona,
Wolą Bożą wymierzona.

Dawid w psalmach wyśpiewuje,
Synem Bożym Go mianuje;
Izaiasz patrzy na przyszłą
Jego mękę jakby wyszłą.

A Micheasz wyraźnemi
Słowy mu objawionemi
Narodzenie nam przytacza,
Miasto Betleem naznacza.

Daniel czas wyrachował,
Aggeusz zaś prorokował
Przyjście do nowej świątyni,
Co świetniejszą ją uczyni.

Przyszedł Jezus obiecany,
Mesjasz oczekiwany;
Przyjdzie znowu, kiedy wzbudzi
Na sąd Boski wszystkich ludzi.

Spis treści

Archanioł Boży Gabriel	18
Boże wieczny, Boże żywy – hejnał roratny.....	3
Głos wdzięczny z nieba wychodzi.....	5
Grzechem Adama ludzie uwikłani.....	11
Gwiazdo morza głębokiego.....	20
Hejnał wszyscy zaśpiewajmy - hejnał roratny	4
Kiedyż przyjdzie Sprawiedliwy.....	29
Niebiosa roś spuszczajcie z góry	24
O Gospodzie uwielbiona	15
O Matko miłościwa	26
Oto Pan Bóg przyjdzie	21
Przyjdź o Zbawienie pogańskie	27
Siedm antyfon adwentowych	22
Spuśćcie nam na ziemskie niwy	9
Twórco zacny gwiazd świecących.....	23
Urząd zbawienia ludzkiego.....	16
Zdrowaś bądź Maryja, niebieska lilija.....	12

